



Rzgów 02.11.2021

Burmistrz Rzgowa

Pl.500 lecia 22

95-030 Rzgów

Żądam od Pana wyciągnięcia konsekwencji wobec pracowników MOPS-u ,którzy doprowadzili do rozpadu mojej rodziny ,do zniszczenia mojej reputacji w środowisku w ,którym mieszkałem przez kilka lat,mianowicie zrobiono ze mnie alkoholika,hazardzistę ,kata rodziny czemu dowodzą założenie przez pracowników MOPS-u :niebieska karta oraz bezpodstawne zgłoszenia na policję o znęcaniu się na rodziną nawet już po wyprowadzeniu się z domu.

Była żona wraz z pracownikami MOPS-u wmanewrowała mnie w dług alimentacyjny ,którego nigdy nie miałem.Nikt nie dociekał skąd się wziął,przez lata nie mogłem dowiedzieć się : "jaki mamy miesiąc po lutym , czy Państwo wstawiło między lutym a marcem trzy miesiące".Niechciano ze mną rozmawiać p.Biesaga żądała ode mnie oddania prawo jazdy zastraszano mnie wszynaniem postępowań administracyjnych itp.

Dodam ,że p.Łopyta wraz z pracownicą MOPS-u w 2016 roku sprawdzili moją sytuację ,odradzali byłej żonie zakładania komornika ponieważ nie posiadałem wobec dzieci żadnego zadłużenia alimentacyjnego,mimo to MOPS stał się wierzycielem, według Postanowienia Prokuratury Rejonowej w Pabianicach PR Ds.1625.2019 str 4 "Dokonywanie badań sytuacji dłużnika alimentacyjnego było obowiązkiem pracowników właściwego miejscowo Ośrodka Pomocy Społecznej i wymagało współpracy ze zobowiązanym".

W 2017 roku doszło do rozmowy w Ośrodku Pomocy Społecznej z moją byłą żoną przy udziale pracowników MOPS- u Anetą Łopytą i Olafem Gwardianem w ciągu trwania rozmowy była żona przyznała sie do otrzymania ode mnie kwoty 2000 zł(dwóch tysięcy złotych),na alimenty w 2016 roku na co nie miałem pokwitowania i od których wszystko się zaczęło i coś z tym zrobili pracownicy zamietli sprawę pod dywan jakby nic się nie stało , a mi kazano spłacać dług w ,który zostałem wmanewrowany.

Z rozmowy przeprowadzonej została sporządzona notatka ,która całkowicie odbiega od

nagrania , które posiadam z tej rozmowy.

Kilka razy zostały wszczynane postępowania administracyjne uznając mnie za nie płacącego alimentów .Mimo ,że komornik sciągał z mojej pensji 60% mojego wynagrodzenia ,W 2017 roku po otrzymaniu kolejnego zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego udałem się do urzędu w celu wyjaśnienia sprawy ,przedstawiłem pani kierownik zaświadczenie z firmy ,o przelewach dokonywanych na konto komornika mimo to p.Biesaga żądała ode mnie szukania pieniędzy .Mimo moich wyjaśnień i sprzeczki słownej która wynikała między mną a p.kierownik ,pracownicy wezwali na mnie policję.Nie mogąc nic wyjaśnić wyszedłem z policjantami na zewnątrz gdzie rozmawialiśmy o sprawie ,której niestety nie mogę załatwić.W trakcie rozmowy z policją podjechała p.Łopyta ,która poprosiła na bok funkcjonariuszy i chwile z nimi rozmawiała.

Chcąc otrzymać ksero notatki z interwencji policji w urzędzie udałem się na drugi dzień na komisariat niestety nie było żadnego śladu po interwencji tak działa MOPS.

Po raz kolejny pańscy urzędnicy dopuszczają się zaniedbań najłatwiej było gnębić człowieka , który cały czas się bronił i dążył do prawdy mimo rzucanych mu kłód pod nogi.

Wobec powyższego żądam wyciągnięcia konsekwencji

Odpowiedzi spodziewam się w ciągu 14 dni od otrzymania pisma.